

Warszawa, 2010-10-06

Instytut BioInfoBank
Św. Marcin 80/82 lok. 335
61-809 Poznań

Sz. P. Bożena Lublińska-Kasprzak
Prezes PARP
ul. Pańska 81/83, 00-834 Warszawa

Droży Państwo,

Nasza jednostka przeprowadziła wśród beneficjentów działania 1.4 Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka ankietę w celu zebrania opinii na temat oceny współpracy z Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP). Ankieta zawierała tylko jedno pytanie: "Jak oceniają Państwo współpracę z PARP w ramach działania POIG 1.4?" z możliwością odpowiedzi: „źle” lub „dobrze” oraz z możliwością dodania uwag opisujących współpracę. Udało nam się skontaktować z 36 beneficjentami, co stanowi ponad 10% wszystkich beneficjentów. Trzyście ankietowanych jednostek nie przedstawiło opinii, głównie dlatego, że znajduje się jeszcze na zbyt wczesnym etapie realizacji projektu i nie ma jeszcze doświadczenia ze współpracy. W pozostałych przypadkach rezultaty wyglądają następująco:

- 18 ocen jest negatywnych, co stanowi 78% odpowiedzi
- 5 ocen jest pozytywnych, co stanowi 21% odpowiedzi.

Ankietowani beneficjenci zastrzegają, że z reguły nie mają zastrzeżeń do opiekunów. Mają natomiast szereg zastrzeżeń co do procedur, na podstawie których PARP rozlicza realizowane projekty. Ankieta dotyczyła głównie realizacji projektów, nie ich oceny, ale część beneficjentów uznała za stosowne podzielić się również refleksjami na temat oceny projektów. Poniżej, w sekcji „WYCIĄGI Z LISTÓW OD BENEFICJENTÓW” znajdują się zebrane opinie.

W związku z dosyć negatywną, w naszym przekonaniu, oceną współpracy z PARP postanowiliśmy zorganizować spotkanie z beneficjentami, które odbyło się w Warszawie, 17 września 2010. Na zebraniu omówiliśmy listę zarzutów wobec nadzorowania działania 1.4 przez PARP. Lista zawierała następujące elementy:

Etap wnioskowania o dofinansowanie:

1. Nadinterpretacja wymogu uzasadniania kosztów w projektach (uzasadnione znaczy racjonalne a nie drobiazgowo opisane),
2. Brak kompetentnych ekspertów zdolnych ocenić merytoryczne walory projektu,

Etap realizacji

1. Wymaganie nieuzasadnionej drobiazgowości w dokumentacji we wnioskach o płatność,

2. Nieuzasadnione, rygorystyczne piętnowanie terminowości dostarczania dokumentów,
3. Wymuszanie podpisywania aneksów pogarszających sytuację beneficjentów i osłabiających terminowość płatności
4. Wprowadzenie niepotrzebnego, dodatkowego etapu do oceny wniosku w RIF, który nie skraca niezależnej oceny w PARP i znacząco przedłuża refundację środków,
5. Sprzeczne informacje otrzymywane od RIF i PARP,
6. Bezpodstawne wstrzymywanie płatności po zaakceptowaniu wniosku,
7. Brak terminowości przy akceptowaniu koniecznych zmian w projektach,
8. Naruszanie postanowień w toku realizacji podpisanych umów.

Beneficjenci wskazali na przykłady programów wsparcia, które są dużo bardziej przyjazne, takie jak programy prowadzone przez MNiSzW lub NOT (granty celowe), NCBiR (Inicjatywa Technologiczna) lub Komisję Europejską (Program Ramowy). Dla przykładu, w ramach 7-go Programu Ramowego beneficjent jest zobowiązany do przedstawienia wniosku o płatność, zweryfikowanego przez wybranego biegłego rewidenta, ale tylko jeżeli wnioskowane dofinansowanie do momentu składania wniosku przekroczy 375 tys. euro. Jeżeli dofinansowanie nie przekroczyło podanego progu, biegły rewident nie jest konieczny. Biegły rewident analizuje dokumenty u beneficjenta. Do jednostki nadzorującej przesyłana jest jedynie sumaryczna lista kosztów z podziałem na podstawowe kategorie: koszty zatrudnienia, usługi obce oraz koszty inne. Beneficjent może w formie ryczałtu rozliczyć do 60% narzutu na bezpośrednie koszty wykazywane w sprawozdaniu. Komisja Europejska ma prawo niezależnie kontrolować projekt nawet do 5 lat po jego zakończeniu. Często jednak korzysta z tego prawa poprzez kontrole prowadzone u biegłych rewidentów a nie u bezpośrednio u beneficjentów, aby zminimalizować obciążenie beneficjentów.

Na zebraniu zgodnie ustaliliśmy, że postaramy się zorganizować spotkanie z przedstawicielami PARP w celu zaprezentowania i omówienia naszych postulatów, których celem jest usprawnienie realizacji działania 1.4. Bardzo chętnie zaprosimy na takie spotkanie również przedstawiciele Departamentu Wdrożeń i Innowacji z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz przedstawiciele Krajowego Punktu Kontaktowego, który pomaga polskim jednostkom w uczestnictwie w programach ramowych Unii Europejskiej.

Większość naszych postulatów nie wymaga zmiany umów a dotyczy jedynie interpretacji zapisów umowy przez PARP. Celem postulatów nie jest ograniczenie kontroli i możliwości wypowiedzania umów przez PARP a jedynie usprawnienie przepływów pieniężnych, których spowolnienie wpływa bardzo negatywnie na kondycje beneficjentów, oddala refundacje przez Komisje Europejską kosztów poniesionych w ramach programu a jednocześnie nie przysparza żadnych korzyści PARP.

Nasze postulaty to:

1. **zaprzestanie wysyłania kopii dokumentów źródłowych potwierdzających dokonanie płatności w formie papierowej do PARP,**
2. **dobrowolna weryfikacja dokumentów źródłowych przez biegłego rewidenta, jeżeli suma wnioskowanych środków od początku projektu lub od ostatniego audytu przekroczyła pewną wartość progową (na przykład 500 000 PLN) (koszt przeprowadzonego audytu powinien być kosztem kwalifikowalnym),**
3. **opcjonalna weryfikacja dokumentów źródłowych przez zespół kontrolujący powołany przez PARP niezależnie od akceptacji wniosków o płatność,**
4. **wstrzymywanie wniosków o płatność tylko w przypadku uzasadnionych zastrzeżeń, o których to zastrzeżeniach muszą być powiadomieni beneficjenci.**

Zwracamy się w pytaniem czy przedstawiciele PARP są zainteresowani spotkaniem z beneficjentami w celu omówienia postulatów.

Z poważaniem

Leszek Rychlewski
Instytut BioInfoBank
POIG.01.04.00-30-100/09

Do wiadomości:

Sz. P. Leszek Grabarczyk
Dyrektor Departamentu Wdrożeń i Innowacji
Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
ul. Nowogrodzka 62 c, 02-002 Warszawa

WYCIĄGI Z LISTÓW OD BENEFICJENTÓW

Moja ocena jest krótka i jednoznaczna: źle

źle, zwłaszcza pogorszyło się od przejęcia naszych projektów przez RIF

Kiedyś prowadziłem firmę ze 100% kapitałem duńskim - mam wrażenie, że mojemu Duńczykowi było w tym zakresie w Danii o wiele łatwiej.

Nasza ocena współpracy z PARP jest zła. Wynika to głównie z dużych opóźnień w realizacji płatności jak również rozliczaniu zaliczek. Dla przykładu podam, że refundację za zadanie zakończone w grudniu 2009 roku otrzymaliśmy pod koniec sierpnia 2010 (oczywiście pomijam kwestie uzupełniania dokumentacji przez nas, ale 8 miesięcy to troszeczkę długo)

Nie dostaliśmy jeszcze grosza (w kwietniu złożony wniosek) a już mieliśmy wizytę kontrolną. Jaka jest przyczyna opóźnień w rozliczaniu i płatnościach, trudno ustalić, ale ja bym je widział w graniczących z absurdem wymaganiach formalnych dotyczących dokumentów rozliczeniowych. Wymaganiach, które dokładają mnóstwo nikomu niepotrzebnej roboty po obu stronach, zarówno beneficjentom jak i kontrolującym. Zresztą może to nie wady regulaminów i dyrektyw, lecz nadgorliwa urzędnicza interpretacja?

Terminowość jest oczywiście zerowa przy czym nawet w przypadku gdy teoretycznie wynika z błędów we wniosku to jest to dyskusyjne a często wynika po prostu z tego, że "mamy dużo wniosków".

Dla mnie podstawowym problemem jest brak jakiegokolwiek informacji nt. przewidywanego terminu płatności. Powoduje to, iż w ogóle nie mogę uwzględniać pieniędzy unijnych w planowaniu cash-flow. Traktowane są one bardziej jak niespodzianka, a nie zaplanowane zdarzenie finansowe. Data, data i jeszcze raz data przelewu. Niech będzie to odległa przyszłość, ale przewidywalna.

PARP nie dotrzymuje żadnych umownych terminów. Przygotowanie aneksu do umowy trwa już ponad 6 miesięcy a wnioski o wypłatę refundacji leżą w PARPie od stycznia nierozpatrzone.

1. Opóźnienia w rozpatrywaniu spraw Beneficjentów są tragiczne.
 2. PARP nie ponosi żadnych konsekwencji (oczywiście można się sądzić na drodze cywilnej tylko komu się chce???)
 3. Jakiegokolwiek błędy, opóźnienia ze strony Beneficjenta są rygorystycznie piętnowane bez szansy na odwołanie.
 4. Kontrole ze strony RIF są niespójne z działaniami i interpretacją umowy przez PARP
-

Dwukrotnie występowałem do PARP z wnioskami o dofinansowanie innowacyjnych w skali kraju projektów w tym zakresie i dwukrotnie, w mojej ocenie, PARP dokonał krzywdzącej mnie analizy tych wniosków skutecznie i na wiele lat hamując rozwój mojej firmy.

1. Sposób rozliczania i kontroli został opracowany przez osoby nie mające pojęcia o prowadzeniu projektów w firmie oraz podstawowej wiedzy z zakresu księgowości (moim zdaniem wystarczyłoby jednodniowe szkolenie - wizyta w firmie i rozmowa z głównym księgowym oraz project managerem).
2. Kontrola wniosków o płatność jest ukierunkowana na gromadzenie dokumentów a nie rzeczywista kontrola wydatków i realizacji. Rozliczanie nakładów własnych sprowadza się do kserowania masy dokumentów oraz produkcji dodatkowych poza obowiązującymi w firmie. W przypadku dotacji z MNiSzW wystarczyła deklaracja o wysokości poniesionych wydatków.
3. Kontrole są bardzo szczegółowe i często sprowadzają się do wyjaśniania rzeczy oczywistych lub drobnych błędów pisarskich.
4. Program - generator wniosków jest niedopracowany (te same dane są wprowadzane kilkakrotnie, sprawdzanie błędów generuje komunikaty o prawidłowych zapisach natomiast nie sprawdza niespójności wprowadzanych danych)
5. Mam wrażenie, że standardy oceny wniosków o płatność są opracowywane w trakcie realizacji programu.
6. Sposób prowadzenie rozliczeń pozostawia wiele do życzenia - współpraca pomiędzy beneficjentem a PARP i RIF powoduje problemy z koordynacją. Ponadto nie rozliczone są z powodu błędów pierwsze wnioski o płatność a upływające terminy powodują konieczność składania kolejnych, w następstwie poprawiania równolegle kilku wniosków.

-
1. Na etapie oceny wniosków całkowicie arbitralnie podejmowana decyzja. W przypadku szczególnie złożonych wniosków decyzja ta potrafi dotkliwie skrzywdzić Wnioskodawcę. Przy odwołaniach PARP zasłania się wówczas stwierdzeniem, że albo opis wniosku był zbyt ogólnikowy albo zbyt ścisły, wprost „niezrozumiały dla zwykłych śmiertelników”, co sugerowałoby że oceny dokonują nie specjaliści z danych branż a zwykli urzędnicy. Przy hermetycznym stosunku PARP do Wnioskodawcy (praktycznie tylko forma pisemna i to nie wiadomo dokładnie do kogo się odwoływać) - petenci są na ogół przyjmowani w ogólnym hallu przez podrzędnych rangą urzędników (zupełnie inaczej jest w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz w NOT przy składaniu grantów). Rozwiązaniem dla obu stron byłoby powołanie Instytucji Rzecznika Wnioskodawcy. Byłaby to osoba lub instytucja o co najmniej krajowym autorytecie naukowym wskazana przez Wnioskodawcę jako najbardziej zorientowana w temacie zawartym we wniosku. W przypadku wątpliwości PARP zwraca się do Rzecznika Wnioskodawcy o dodatkowe wyjaśnienia oraz opinię i

oparta na tej bazie decyzja byłaby wiążąca dla obu stron. Obecne procedury skutkują według opinii wielu przedsiębiorców nie promocją i kreowaniem innowacyjności lecz rozwojem firm konsultingowych w zakresie pisania wniosków. Wiele z nich reklamuje się wprost, że potrafi tak przygotować Biznes Plan z częścią opisową wniosku, że legitymuje się 100% skutecznością. Tak więc nie zawartość merytoryczna a sposób napisania wniosku decyduje najczęściej o jego akceptacji przez PARP. Lepiej więc ponieść koszty związane z pozyskaniem fachowej i rzetelnej opinii przez uznawany autorytet naukowy (Rzecznik Wnioskodawcy) aniżeli łądować pieniądze w nic nie wnoszące w rozwój innowacyjności firmy konsultingowe.

2. Zgodnie z obecnymi procedurami PARP może w sposób praktycznie dowolny ingerować w przyjęty wniosek zmieniając np. kwalifikację zaplanowanych prac z przemysłowych na rozwojowe. Wnioskodawca nie ma przy tym żadnych możliwości odwołania. Tym samym następuje brutalna i na ogół niczym nie uzasadniona ingerencja w założenia i cele mające doprowadzić do realizacji wniosku. Uważam, że takie decyzje muszą być wypracowywane dopiero po złożeniu przez Wnioskodawcę uzupełniających wyjaśnień. W przeciwnym wypadku nie można od Wnioskodawcy wymagać spełnienia wszystkich założonych w projekcie celów.
3. Zdarza się, że szczególnie złożone projekty, przekraczają budżet małych firm. Wówczas banki wychodząc z założenia, że w przypadku, gdy na końcu działania 1.4 PARP zażąda zwrotu refundacji taka firma bezwzględnie ulegnie likwidacji. Potrafią się nawet wycofać z przyznanej promesy. Dla firmy jedynym ratunkiem są wówczas terminowo wypłacane transze refundacji i przyznawanych zaliczek. Na tym etapie pojawia się problem, że PARP przyjmuje zasadę, że refundacja i zaliczka nie może się odbywać w tym samym okresie rozliczeniowym. Jeżeli więc mamy kwartalny podział na zadania to po wykonaniu zadania w następnym kwartale otrzymujemy refundację i problem jest z otrzymaniem w tym samym czasie zaliczki. Uważam to za nielogiczne.